



Sygn. akt V CSK 632/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote
SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. B.
przeciwko P. S.A. w W. i "P." Sp. z o.o. w W.
o zapłatę i podwyższenie renty,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej "P." Sp. z o.o.
w W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,
2. zasądza od "P. " Sp. z o.o.
z siedzibą w W. na rzecz M. B. kwotę 5.400
(pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w C. zasądził od pozwanej P. sp. z o.o. w W. na rzecz powoda M. B. kwotę 292.212,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, podwyższył rentę wypłacaną powodowi przez P. sp. z o.o. o 700 zł, oddalił powództwo w stosunku do P. w pozostałej części, a w całości w stosunku do pozwanej P. S.A. w W., orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 10 maja 1982 r. w R. koło C. powód, wówczas 17 - letni uczeń technikum budowlanego, z nieznanych przyczyn wypadł z pociągu na tory. Wskutek wypadku doznał zmiążdżenia nóg, w związku z czym przeprowadzono u niego obustronną wysoką amputację obu nóg na poziomie ud. P. uznały swoją odpowiedzialność z tytułu wypadku. Powodowi wypłacono zadośćuczynienie i pokryto koszty leczenia powypadkowego.

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 29 sierpnia 1984 r. zasądził od P. w K. na rzecz powoda kwotę 212.900 zł na zakup samochodu marki F.. Od 1995 roku pokrywano koszty corocznych wyjazdów powoda do Danii w celach protetycznych i rehabilitacyjnych. Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2001 r. zasądził od P. S.A. na rzecz powoda kwotę 39.186 zł z odsetkami na wymianę protez oraz rentę wyrównawczą w kwocie po 500 zł. Powód przeznaczył te pieniądze m.in. na spłatę rat, utrzymanie i eksploatację samochodu inwalidzkiego zakupionego w 1999 roku, gdyż w lipcu 2002 roku stracił pracę i dochody. Część pieniędzy zużył na dojazdy i wizyty u protetyka w P. oraz na zakup lekarstw i rehabilitację. Powód otrzymuje rentę od pozwanej P. w wysokości 1.243 zł miesięcznie, którą w 2008 r. pozwana przeliczyła i zaproponowała podwyżkę do 1.386 zł. Ponadto powód ma rentę inwalidzką z ZUS w wysokości ok. 977 zł. Ukończył on technikum, z zawodu jest technikiem budowy dróg i mostów, ale nigdy w takim charakterze nie pracował. W latach 1996-1998 był zatrudniony w firmie „O.” na stanowisku prezentera systemów biurowo - księgowych, a w latach 1998 - 2002 w P.H.U. „C.” Zakładzie Pracy Chronionej jako administrator systemów komputerowych. W lipcu 2002 r. roku został zwolniony z powodu likwidacji stanowiska pracy i od tego czasu

nie pracuje. Chciałby ukończyć kursy, które uprawniałyby go do wykonywania zawodu administratora systemu komputerowego LINUX.

Powód mieszka z 75 - letnią matką w 35 - metrowym mieszkaniu w bloku na drugim piętrze. Ponosi koszty związane z zakupem leków, maści, środków opatrunkowych i pielęgnacyjnych. Leczy się w przychodni z powodu przewlekłych bólów fantomowych. Obecnie dysponuje całkowicie wyeksploatowanymi protezami wykonanymi w Danii w 1995 roku oraz dwiema innymi protezami wykonanymi w S. w P. w 2002 roku, nienadającymi się jednak do użytku ze względu na źle dopasowane leje. Powód posiada także niefunkcjonalny, niewygodny i ciężki wózek inwalidzki z limitu NFZ. W przypadku osób o wysokiej obustronnej amputacji ud, tak jak u powoda, konieczne jest wykonanie zaawansowanych technologicznie protez, zmierzających do naśladowania fizjologicznych ruchów w kolanach oraz w stawach skokowych. Optymalne są protezy z lejami silikonowymi, modelowane komputerowo do kształtu kikuta w połączeniu z elektronicznymi adapterami stawu kolanowego o wysokiej wytrzymałości. Takich funkcji nie spełniają protezy refundowane przez NFZ, które zapewniają najprostsze i prymitywne rozwiązania. Dostęp do nowoczesnego protezowania może mieć korzystny wpływ na stan psychiczny, rehabilitację społeczną i zawodową powoda. Zaawansowane technologicznie protezy pozwolą mu na wykonywanie pracy zarobkowej zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami i powrót do aktywności społecznej. Ceny zaawansowanych technologicznie protez są podobne w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej. Oferta kliniki w L. w Niemczech może zaspokoić potrzeby powoda. Koniecznym jest także czasowy, około 1- miesięczny pobyt pacjenta wraz z opiekunem w miejscu, gdzie protezy będą wykonywane. Uzyskanie wózka inwalidzkiego o wysokim standardzie, funkcjonalnego i wygodnego pozwoli powodowi na poruszanie się bez protez.

Rozstrzygając spór, która ze spółek utworzonych na bazie przedsiębiorstwa państwowego P. jest odpowiedzialna za skutki wypadku kolejowego, Sąd Okręgowy uwzględniając unormowania ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „P.” (Dz. U. nr 84, poz. 948) uznał, że podmiotem tym jest spółka P. sp. z o.o.,

utworzona na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy. Zgodnie zaś z jej art. 14 ust. 2, z dniem wpisu do rejestru handlowego, w zakresie wykonywanego rodzaju przewozów, spółka ta wstąpiła w prawa i obowiązki P. S.A. jako przewoźnika kolejowego. Nadto uchwałą zarządu P. S.A. nr 273 z dnia 28 maja 2003 r. ustalono, że spółki Grupy P. utworzone na podstawie wymienionej ustawy przejmą od P. S.A. do prowadzenia we własnym imieniu sprawy odszkodowawcze za wyrządzone szkody z tytułu wypadków i wydarzeń w tym katastrof i wypadków kolejowych. Podnoszony przez pozwane P. fakt, że udziały w tej spółce zostały przejęte przez samorządy województw, uznał Sąd za niemający znaczenia dla ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za skutki wypadku kolejowego.

Podstawę odpowiedzialności pozwanej ustalił Sąd w oparciu o art. 435 § 1 k.c. Wystąpienie wypadku kolejowego i jego następstwa dla powoda nie były kwestionowane w toku postępowania. Zarzut przedawnienia w zakresie dotyczącym roszczeń odszkodowawczych, nie został przez Sąd uwzględniony na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na to, że powód w wypadku kolejowym doznał poważnych i trwałych obrażeń ciała, a jego stan zdrowia psychicznego uniemożliwił mu wcześniejsze wystąpienie z pozwem.

W oparciu o art. 444 § 1 k.c. Sąd uznał za zasadne powództwo w zakresie kosztów związanych z wykonaniem i przystosowaniem do użytkowania protez obu nóg w klinice w L. w Niemczech obliczonych na kwotę 264.398,72 zł. Ponieważ protezowanie jest połączone z koniecznością przebywania powoda wraz z opiekunem w pobliżu kliniki przez okres około 1 miesiąca, Sąd niezbędne ku temu koszty w kwocie określonej w pozwie kwotę 15.500 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji koniecznym jest też zakupienie przez powoda wózka inwalidzkiego i kul. Przemieszczanie się przy pomocy protez nie jest bowiem możliwe przez cały czas. Powód przedstawił faktury na zakup wózka spełniającego jego potrzeby oraz na zakup kul. Po uwzględnieniu refundacji z NFZ kwota zasądzona na potrzeby zakupu wózka wynosi 10.016 zł a, na zakup kul 108 zł. Dla utrzymania sprawności kikutów i ułatwienia wykonywania ćwiczeń powód potrzebuje sprzętu rehabilitacyjnego. Koszt dobrej jakości sprzętu do ćwiczeń typu „atlas” i hantli powód oszacował na 2.190 zł. Sąd uznał, że kwota

ta nie jest wygórowana. Ustawowe odsetki od kwoty 292.212,72 zł zasądził od dnia wytoczenia powództwa tj. 2 czerwca 2009 r.

W pozostałym zakresie Sąd uznał roszczenia powoda za wygórowane i nieusprawiedliwione i ponad zasądzoną kwotę, dalej idące żądanie powoda oddalił (pokrycie kosztów zakupu samochodu dla osoby niepełnosprawnej, kosztów przygotowania powoda do innego zawodu, kosztów na przystosowanie mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej, kosztów zakupu stymulatora nerwów służącego do uśmierzania bólu reumatycznego oraz fantomowego).

Za niezasadne uznał też Sąd żądanie podwyższenia renty do kwoty 4.018 zł, którą powód uzasadnił zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość w życiu zawodowym i zwiększeniem potrzeb. Renta wypłacana do tej pory przez pozwanego miała na celu zniwelowanie utraty zdolności do pracy zarobkowej w wyuczonym zawodzie technika budowy dróg i mostów. Jako niewątpliwy uznał Sąd fakt, że powód, w związku z obrażeniami doznanymi wskutek wypadku, ponosi koszty związane z zakupem leków, maści, środków opatrunkowych i pielęgnacyjnych. Leczy się on w przychodni m.in. z powodu przewlekłych bólów fantomowych. Powinien korzystać z preparatów do kąpieli solankowych i borowinowych, a także wyjazdu na turnus rehabilitacyjny chociażby raz do roku. Ostatecznie Sąd uznał, że kwota 700 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb jest odpowiednia do tych potrzeb.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanej P. sp. z o.o. w W. skarżącej wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz oddalającą powództwo w stosunku do P. S.A. w W., Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. zmienił w zaskarżonym wyroku termin płatności odsetek zasądzając je od 8 sierpnia 2012 r. oraz zmienił orzeczenie o rencie podwyższając rentę zasądzoną przez Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z 20 grudnia 2001 r. w sprawie I C (...) z kwoty po 500 zł do kwoty po 1386 zł miesięcznie poczynając od 1 września 2009 r. W pozostałym zakresie apelację oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie do posiadania przez skarżącą legitymacji biernej w niniejszym procesie. Wskazał, że pozwana spółka przejęła prawa i obowiązki P. S.A. z mocy prawa, na podstawie

ustawy z dnia 8 września 2009 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „P.”, a nie w oparciu o umowę o przejęciu długu o jakiej mowa w art. 519 § 2 pkt 2 k.c. Sąd Apelacyjny podzielił też w pełni ustalenia faktyczne i argumentację Sądu pierwszej instancji uzasadniające zakres uwzględnionego powództwa, w tym w szczególności, gdy chodzi o wydatki na wykonanie nowych protez w Niemczech. Nie zgodził się tylko z rozstrzygnięciem o odsetkach za opóźnienie oraz o rencie. Wskazał, że w sytuacji gdy żądanie powoda dotyczyło wyłożenia przez pozwaną sumy potrzebnej na koszty leczenia, a wysokość tego odszkodowania Sąd Okręgowy ustalił według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), to odsetki za opóźnienie pozwanej w spełnieniu świadczenia należą się dopiero od następnego dnia od tej daty, a nie od daty wniesienia powództwa. Odnośnie do zasądzonej renty wskazał Sąd Apelacyjny, że podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 907 § 2 k.c., a nie przywołany przez Sąd art. 444 § 2 k.c. Wysokość renty należnej powodowi po raz pierwszy ustalił Sąd Okręgowy w C. w wyroku z dnia 20 grudnia 2001 r. w sprawie I C (...), na kwotę po 500 zł miesięcznie. Pozwana dobrowolnie ją podwyższała. W odpowiedzi na pozew uznała żądanie podwyższenia renty do kwoty 1.386 zł miesięcznie, a zatem co najmniej do takiej kwoty zasadnym jest żądanie podwyższenia renty uzupełniającej z uwagi na utratę zdolności do pracy zarobkowej w zawodzie technika budowy dróg i mostów. Sąd Apelacyjny podniósł, że Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, że powód może zasadnie domagać się podwyższenia renty z tytułu zwiększenia potrzeb, ale - wbrew stanowisku tego Sądu - powód nie wykazał ich wysokości. Dlatego też dokonana przez Sąd Okręgowy ocenę, że z tytułu zwiększonych potrzeb powód ponosi wydatki w kwocie po 700 zł miesięcznie Sąd odwoławczy uznał za dowolną.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła pozwana P. sp. z o.o. w W., formułując w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego, a to:

1. art. 442 k.c. przez jego niezastosowanie i błędne oparcie się przez Sąd na art. 5 k.c., według którego zaszły wyjątkowe okoliczności dające podstawę do przyjęcia, że podniesiony zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa,

2. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że przyznana powodowi kwota 292 212,72 zł tytułem naprawienia szkody nie jest rażąco wygórowana, pominięciu wszelkich zobiektywizowanych kryteriów ustalania wysokości odszkodowania prowadzących do nieuzasadnionego wyważenia proporcji między niezbędnymi, uzasadnionymi potrzebami powoda związanymi z kosztami leczenia, a przyznanym rażąco wysokim odszkodowaniem,
3. art. 519 k.c. przez błędne uznanie, że po wystąpieniu przez pozwaną z grupy P. S.A. doszło do przejęcia przez nią długu ciążącego na P. SA.,
4. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „P.” przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pozwana wstąpiła w prawa i obowiązki P. SA jako zobowiązanego do wypłaty roszczeń z tytułu wypadków kolejowych po wyjściu pozwanej z grupy P. SA oraz roszczeń zgłoszonych przez osoby poszkodowane po styczniu 2009 r.,
5. art. 378 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacji w zakresie jej zaskarżenia co do naruszenia przez Sąd I Instancji art. 442 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c.,
6. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego.

W konkluzji wniosła skarżąca o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, z uwzględnieniem postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną, związany jest ustalonym przez sąd drugiej instancji stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza

w szczególności badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów i czy dokonał prawidłowych ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Ponieważ to art. 233 § 1 k.p.c. określa zasadę swobodnej oceny dowodów, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przejmując się, że z uwagi na ograniczenie z art. 398³ § 3 k.p.c. nie można oprzeć zarzutu skargi kasacyjnej na naruszeniu tego właśnie przepisu. Z uwagi na to, że dotyczy on bezpośrednio oceny dowodów, która należy do sądów meriti, jego stosowanie przez te sądy nie jest objęte kontrolą kasacyjną (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 76, z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, niepubl., z dnia 29 marca 2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 124 oraz z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, niepubl., z dnia z dnia 16 listopada 2012 r. III CSK 73/12, niepubl.).

Odniesienie powyższego do zarzutów badanej skargi kasacyjnej oznacza, że poza oceną Sądu Najwyższego pozostaje sformułowany w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd oceny opinii biegłego biegłych lekarzy z Instytutu C. w K., na podstawie której ustalił rozmiar szkody i wysokość niezbędnego do jej naprawienia odszkodowania. Z przyczyn wskazanych wyżej, podważanie ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, nie jest dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Drugi zarzut procesowy dotyczący naruszenia art. 378 k.p.c. jest zasadny o tyle, że istotnie, Sąd Apelacyjny w motywach rozstrzygnięcia nie odniósł się do sformułowanego w apelacji pozwanej zarzutu naruszenia art. 442 k.c. w zw. z art. 5 k.c., postawionego w związku z uznaniem przez Sąd pierwszej instancji, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Pomija jednak skarżąca, że uchybienia mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej są uzasadnione tylko wówczas, gdy ich wpływ na wynik sprawy jest „istotny” w tym sensie, iż z uwagi na rodzaj lub skalę tych uchybień kształtowały one bądź współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, Nr 8, poz. 114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 664/12, niepubl.). Takiego zaś związku między uchybieniem przez Sąd Apelacyjny wymogom art. 378 k.p.c.,

a wydanym przez ten Sąd rozstrzygnięciem, skarżąca nie wykazuje i już zatem z tej przyczyny zarzut naruszenia tego przepisu należało uznać za bezzasadny.

Zarzut naruszenia art. 442 k.c. w zw. z art. 5 k.c. został postawiony także w skardze kasacyjnej, kwestionującej istnienie okoliczności uzasadniających w ocenie Sądu nieuwzględnienie rzutu przedawnienia roszczeń. Zarzut ten jest w okolicznościach stanu sprawy przedstawionej pod osąd Sądowi Najwyższemu oczywiście bezzasadny. Pomija bowiem skarżąca, że zgłoszony przez nią w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2011 r. (k. 446) zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda, dotyczył tylko części żądań określonych w pozwie, a mianowicie: kosztów zakupu osobowego samochodu inwalidzkiego, kosztów związanych z modernizacją mieszkania polegającą na przystosowaniu go do potrzeb powoda oraz kosztów przygotowania do innego zawodu. W tym zaś zakresie roszczenia powoda zostały prawomocnie oddalone, jako niezasadne, a zatem nie było potrzeby ustosunkowania się do zarzutu przedawnienia, którego uwzględnienie wywołałoby ten sam skutek.

Podstawowy zarzut obrony pozwanej dotyczył braku po jej stronie legitymacji biernej. Wywodząc, że w styczniu 2009 r. w związku z nabyciem udziałów w pozwanej spółce przez samorządy województw, wystąpiła ona z grupy P. S.A., stoi na stanowisku, że została zwolniona z odpowiedzialności ciężącej na P. S.A., gdyż przestała być „przewoźnikiem kolejowym” tej grupy. Nie może zatem ponosić odpowiedzialności za nowe zobowiązania powstałe po wystąpieniu z grupy. Z drugiej zaś strony poddaje w wątpliwość, czy za roszczenia powstałe po tej dacie, tj. po styczniu 2009 r., jej odpowiedzialność nie jest solidarna z P. S.A.

Stanowisko powyższe jest niezasadne. Wypadek kolejowy jakiemu uległ powód miał miejsce w 1982 r., a więc w czasie, gdy istniało przedsiębiorstwo państwowe P.. Przedsiębiorstwo to uznało swą odpowiedzialność za wypadek powoda, wypłaciło mu zadośćuczynienie, pokryło koszty leczenia oraz zasądzone koszty zakupu samochodu. Z mocy art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „P.” (Dz. U. 2014.1160 j.t., dalej także jako „ustawa o komercjalizacji”), doszło do przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną, w której Skarb Państwa jest

jedynym akcjonariuszem (P. S.A.). Spółka ta wstąpiła we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było P., bez względu na charakter prawny tych stosunków. Oznacza to, że przejęła także odpowiedzialność za skutki wypadku kolejowego powoda. Na podstawie powołanej ustawy (art. 14 ust. 1) P. S.A. utworzyła m.in. P. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, do prowadzenia działalności w zakresie kolejowych przewozów pasażerskich. Nowoutworzona spółka z dniem wpisu do rejestru handlowego w zakresie wykonywanych przez nią przewozów pasażerskich wstąpiła w prawa i obowiązki P. S.A. jako przewoźnika kolejowego (art. 14 ust. 2). Pozwana z mocy prawa stała się zatem sukcesorem P. S.A. w zakresie przewozów pasażerskich, następcą prawnym o charakterze ogólnym (sukcesja uniwersalna) i na tej właśnie podstawie przejmując prawa i obowiązki P. S.A., przejęła także odpowiedzialność za skutki wypadku powoda. Twierdzenie skarżącej, że art. 14 ustawy o komercjalizacji nie określa katalogu zobowiązań przewoźnika kolejowego jest w świetle zawartego w tym przepisie unormowania niezrozumiałe.

Ustawa z dnia 25 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego "P. " (Dz. U. z 2008 r., Nr 97, poz. 624) wprowadziła zmianę w stosunkach właścicielskich spółki P., stanowiąc, że należące do Skarbu Państwa udziały w kapitale zakładowym tej spółki obejmują samorządy województw w dniu nabycia przez Skarb Państwa wszystkich udziałów w kapitale zakładowym (art. 33u ust. 1). Rozporządzeniem wykonawczym do tego przepisu z dnia 27 listopada 2008 r. Rada Ministrów ustaliła liczbę udziałów samorządów województw w kapitale zakładowym P. sp. z o.o. (Dz. U. z 2008 r., Nr 218, poz. 1393). W ten sposób właścicielem wszystkich udziałów w pozwanej spółce stały się w miejsce P. S.A. samorządy województw w ustalonym w rozporządzeniu zakresie.

Z tym to faktem, nazywanym przez skarżącą „wyjściem z grupy P. S.A.” wiąże ona zwolnienie z odpowiedzialności za zobowiązania P. S.A., przejęte wcześniej na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy z 8 września 2000 r. Przedstawiona regulacja do wniosku takiego nie upoważnia. Ustawowa zmiana właściciela udziałów pozwanej spółki nie oznacza powstania nowej spółki. Nie wpłynęła też ona na zakres przejętych na mocy ustawy praw i obowiązków od P. S.A.

Ustawa nowelizująca z 25 kwietnia 2008 r., na mocy której doszło do zmiany właściciela udziałów pozwanej spółki nie zmieniła art. 14 ust. 2 ustawy o komercjalizacji, ani nie odniosła się w żaden sposób do ciążących na P. zobowiązaniach, także tych przejętych wcześniej od P. S.A. Sama pozwana przyznaje, że między obiema spółkami dopiero trwają negocjacje mające uregulować kwestię tych zobowiązań. Dopóki jednak do tego nie dojdzie, skarżąca ponosi odpowiedzialność względem osób trzecich za przejęte od P. S.A. zobowiązania, w tym także w stosunku do powoda. Wbrew twierdzeniu skarżącej, w niniejszej sprawie nie dochodzi on nowych zobowiązań, powstałych po wystąpieniu przez pozwaną z grupy P. S.A. Jego roszczenia zmierzają do naprawienia szkody w postaci dalszych skutków zdarzenia z 1982 r., za które pozwana przejęła odpowiedzialność na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy o komercjalizacji.

Niezrozumiały jest zarzut skarżącej naruszenia art. 519 k.c., który stanowi o przejęciu długu w drodze czynności prawnej. Wbrew treści zarzutu, Sąd Apelacyjny nie uznał, aby po wystąpieniu przez pozwaną z grupy P. S.A. doszło do przejęcia przez skarżącą długu ciążącego na P. S.A. Sąd ten odnosząc się do postawionego także w apelacji zarzutu naruszenia art. 519 k.c. wskazał jedynie, że przepis ten nie miał w sprawie zastosowania, gdyż pozwana przejęła prawa i obowiązki P. S.A. na podstawie ustawy a nie umowy.

W ramach zarzutu naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. kwestionuje skarżąca wysokość zasądzzonego na rzecz powoda odszkodowania, twierdząc, że jest ono rażąco wygórowane. Za zbędne wydatki uznała koszty protezowania powoda za granicą, w tym koszty pobytu i tłumacza, podnosząc, że subiektywne odczucia powoda nie mającego zaufania do opieki medycznej w kraju, nie powinny uzasadniać refundacji leczenia za granicą.

Celem odszkodowania w ramach art. 444 § 1 k.c. jest restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ogranicza się jednak rozmiary

obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” wymaganiem, aby ich żądanie było konieczne i celowe. Osoba, która została niepełnosprawna na skutek wypadku ma zatem prawo domagać się w ramach naprawienia szkody, pokrycia wszystkich niezbędnych i celowych wydatków wynikających z tego zdarzenia. O uznaniu poszczególnych wydatków za spełniające te kryteria sąd decyduje w oparciu o stopień niepełnosprawności, jak również sytuację życiową poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. II CSK 425/07, OSNC-ZD 2008/4/99).

Stopień niepełnosprawności powoda w wyniku wypadku kolejowego z 1982 r. nie był sporny, podobnie jak i fakt, że dla umożliwienia prowadzenia normalnego życia w społeczeństwie, niezbędne są mu protezy oraz wózek inwalidzki, dostosowane do jego kalectwa. Kwestii ustalenia jakie wymogi sprzęt ten musi spełniać było poświęcone praktycznie całe postępowanie dowodowe. Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie ocenę dowodów (opinii C. Uniwersytetu (...)) oraz podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Niesporne było, że protezowanie powoda jest skomplikowane i wymaga zastosowania zaawansowanych technologii, zmierzających do naśladowania fizjologicznych ruchów w kolanach oraz w stawach skokowych. Protezy z lejami silikonowymi winny być modelowane komputerowo do kształtu kikuta w połączeniu z elektronicznymi adapterami stawu kolanowego o wysokiej wytrzymałości. Wykonanie takich protez jest możliwe zarówno w Polsce jak i za granicą, a koszty w obu przypadkach są podobne. Spółka O., która oferuje wykonanie takich protez za 252.721 zł odmówiła ich realizacji powodowi z uwagi na rozbieżność między jego oczekiwaniami a możliwościami wykonania przez firmę według obowiązujących standardów i wiedzy medyczno - technicznej. Sąd ustalił, że koszt wykonania protez w klinice w L. w Niemczech, które będą spełniać oczekiwania powoda wynosi 264.398 zł, a zatem kwotę jedynie o 11.677 zł wyższą. W tej sytuacji uwzględnienie żądania powoda i zasądzenie na jego rzecz kosztów wykonania protez za granicą, nie jest zasądzeniem odszkodowania „rażąco wygórowanego”, nawet jeśli zostało ono połączone z kosztami podróży, pobytu powoda i opiekuna za granicą i kosztem wynajęcia tłumacza. Z tego tytułu zasądzona została na rzecz powoda kwota niewygórowana, bo wynosząca 15.500

zł. W sumie zatem realizacja protez dla powoda za granicą będzie o 27.177 zł wyższa niż w Polsce, co nie jest sumą rażąco zawyżoną w stosunku do potrzeb powoda. Pomija skarżąca, że Sądy meriti obszernie wyjaśniły dlaczego uznały brak zaufania powoda do protezowania w Polsce za uzasadniony. Skoro bowiem trzykrotne próby wykonania protez w kraju nie powiodły się, a spółka O. odmówiła wykonania protez spełniających usprawiedliwione (potwierdzone opinią biegłych) oczekiwania powoda, to uznanie, że protezy winny być wykonane za granicą, powoduje, że koszty z tym związane są niezbędne i celowe dla skompensowania kalectwa powoda w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Podnieść należy, że do 1995 r. protezy dla powoda były wykonywane w Danii, a odpowiedzialny za szkodę P. pokrywał koszty przejazdu i pobytu powoda w Danii (koszt protez ponosił sponsor). I wówczas i obecnie protezy refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia zapewniają tylko najprostsze i prymitywne rozwiązania, nieadekwatne do usprawiedliwionych stopniem kalectwa potrzeb powoda.

Skarżąca nie wyjaśniła, dlaczego w jej ocenie Sąd Apelacyjny stosując art. 444 § 1 k.c. naruszył art. 5 k.c. Sama postawa powoda niegodzącego się na wykonanie protez w kraju związku takiego nie może uzasadniać, jeżeli stanowisko powoda jest usprawiedliwione okolicznościami sprawy, a taka sytuacja - jak wyżej wskazano - miała miejsce w sprawie niniejszej.

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty brak było podstaw do uznania zarzutów skargi kasacyjnej za uzasadnione. Mając to na względzie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).